

*Z Wiednia d. 19. Marca.*

J. C. K. Mość raczył Hrabieniu Leopoldowi Berchtold udzielić w łaskawiej godności aktualnego C. K. szambelana.

G. licyyjskiego Szlachcica Józefa Jastrzębiec Burowskiemu raczył J. C. K. Mość przez wzgląd na jego zasługi dla kraju wynieść naylorowskiej z całym potomstwem do godności Barona w wszystkich dziedzicznych krajach.

J. C. K. A. o. s. l. k. Mość raczył Jana Annich, garnicznego Aktuaryusza w Orawicy w Banacie, przez wzgląd tak na zasługi jego dziada, Ferdynanda Annich, które w czasie 51 letniej służby jako górnika względem królestwa Węgierskiego położył, jako też na jego własną goślinność i czynność w służbie, przez którą zasłużył na zalecenie od C. K. nadwornej kamery, wynieść naylorowskiej do szlachectwa Węgierskiego z uwolnieniem od taksy.

Dobrowolne zakłady robot w Wiedniu zatrudniają co raz więcej ludzi. Itk w miesiącu Październiku roku przeszłego zatrudnionych było 2195, w Listopadzie 2232, a w Grudniu 2272 osób, ogółem 6690 z płacą od 3 do 48 kr. na dzień. Kilku rękodzielników

oświadczyło się jeszcze, iż więcej potrzebuja do roboty osób.

*Z Zemlina d. 10. Marca.*

Listy z Seraiewy donoszą, iż kapitan z Preszkar dościgniony został d. 5 p. m. przez wojska Hasan baszy przy Zworniku, którego rękawy i głowę i go Trawnickiemu Wezyrowi odesłały, a ten zaraz na jego miejsce innego zasłużonego oficera Tureckiego kapitanem mianował.

Wiadomość, że Francuzki konsul, P. Dawid, z rady Wezyra wcześniej jeszcze opuścił Trawnik, potwierdziła się zupełnie. Pod czas buntu d. 28 i 29 Stycznia w Trawniku o mało Wezyr nie padł ofiarą zapalczywości ludu, który miał go w podeyrzeniu, że dopomagał żądaniom Francuzkiego konsula, gdyby wcześniej nie był przedsięwziął surowych środków do swego ocalenia.

Z powodu upadłego na początku przeszłego miesiąca wielkiego śniegu i ciągle trwającego przykrego zimna rozkazał Wezyr na zasze zażalenia wstrzymać marsz wojsk i zaprzestać robot około szafców, poki zimno nie zelży. Około baterii przy Seraiewy nie robią zatem tak dwie godziny na dzień,

nie 16,000 ludzi, jak dawniej, ale 3 do 5000. Osman kapitan ogląda sam codziennie roboty.

Podług doniesień z Belgradu przybyły tam legat Turecki miał d. 25 p. m. z Rossyjskim Radcą stanu Rodofinkin, a d. 26 z Serwiyjskim senatem ostatnie naradzenie, i d. 27 wyjechał stamtąd, nie dopiawszy celu swiego poselstwa, na powrot do Konstantynopola.

D. 14 odprawił senat posiedzenie, na którym postanowił, iż w miejscach, gdzie są przewozy do Austryjskich krajów, będą celne urzędy zaprowadzone. Na mocy tego wyroku rozkazano d. 16 Lutego urzędom w Belgradzie, Szabaczu i Semendryi oznaymie tamtejszym kupcom, iż w pomienionych 3 miastach będą cła ustanowione i na rok w arędę puszczone, którzyby zatem życzył sobie zarządzać które z pomienionych cel, przyjąć oraz na siebie dozer nad małemi powstach nad Dunajem i Sawą przewozami, zgłosił się d. 24 do senatu w Belgradzie. D. 27 wypuścił senat celne te 3 urzędy więcey dającemu w arędę.

*Z Tryestu d. 3. Marca.*

Od dwóch dni znajduje się w naszey odnodze Angielska eskadra z 8 wojennych okrętów złożona, która zabrała już kilka bark, a niektóre spaliła. Trzy liniowe okręty i 2 fregaty Rossyjskie, o których rozumiano, iż przezimują w Porto-R., stanęły pod bateriami tutejszego portu i teraz mają się w gotowości do boju, ponieważ jest podobieństwo, że Anglicy na nie uderzą. Przez przezorność zaczemają wyprzątać kupieckie statki, które niedaleko znajdują się portu, gdyż obawiają się bombardowania Angielskiego.

*Z Peterzburga d. 24. Lutego.*

Królewsko Hollenderski Radca poselstwa

Molierus przybył tu z Utrechtu.

Jenerał porucznik Glasenap mianowany został inspektorem Sybirskiej dywizyi.

Dwierska nasza gazeta donosiła obszernie o patriotycznych ofiarach, które w czasie ostatniej kampanii składane były. Te wynosiły w pieniądzech, które zaraz złożono, blisko 7 millionow rubli, a w przyrzeczeniach płacenia rocznie 90,000 rubli, daley 445 dział, przeszło 9000 karabinow, nie rachując tych, któremi właściciele dóbr milicyą uzbroili, a których liczba znaczną być musi, 11 000 pik, 18,876 funtow ołowiu, 120,000 żelaz, 14,000 funtow siatry, 4000 fiarki, 600 działowych kul, 50 bomb, 257,700 skałek, 350,000 centnarow żyta i mąki, &c. &c.

*Z Waładolidy d. 13. Lutego.*

Pierwsza dywizya i główna kwatery 2go korpusu wojska Francuzkiego znajduje się jeszcze zawsze w n szem mieście; lecz liczba wojska zmniejszyła się, ponieważ duga dywizya odszła do Zamora. Mieszkańcy tutejszey prowincyi nie pamiętają tak przykrego zima, jak pod czas terażniejszey zimy; od kilku dni z mnięszyło się jednak cokolwiek. Naczelný Jenerał Dupont znajdował się w niedzielę na śpiewaney mazy w łate dralnym kościele, gdzie duchowieństwo przyi, to go u dziwi kościoła. W wieczor dany był na teatrze wielki pagromczny balet: *Wjazd Bonapartego do Egiptu*, przy wojskowej muzyce, &c. Jenerał Dupont znajdował się na tey reprezentacyi, pod czas której był teatr widzami zapełnony.

*Z Bajony d. 22. Lutego.*

Zawsze jeszcze przechodzą tędy do Hiszpanii i Portugalii połedyncze oddziały wojska Francuzkiego, których liczba zawsze kilka set, a niekiedy więcey tysiąca wynosi. Można więc liczbę zgromadzonego dotąd w Hisz-

panii i Portugalii Francuzkiego wojska przeszło 80,000 ludzi rachować, a zawsze jeszcze znajdują się w drodze idące do tych okolic z Francyi nowe wojska. Z Największą ciękawością zajmuje się każdy polityk, na co ta ogromna flota (gdyż wszystkie Hiszpańskie wojska są także w poruszeniu) w sprzymierzonym kraju, gdzie w najodleglejszej nawet przyszłości myśleć o ataku nie można? Nie wrocią się pewnie owe czasy, w których północna Europa zagrożona była od północnej Afryki; lecz jak wszystko przewróciło się od 10 lat w politycznym świecie, tak i ta może Europa zagrozić na odwrót Afryce. Nie mogąż północne wojska, które upokorzyły północną Europę, wtargnąć także do północnej Afryki? Nie potrzebają iść rzeczą, iż Francuzko-Hiszpańska armia do Afryki wysiąść może? Nie uniósł się Hiszpan zapalem do zemścić się z niewagi swych przodków nad Maurami? Nie potrafił wojsko, prowadzone od debłych wodzów i nie znające żądnych trudności, wtargnąć do Algieru, Tunis, a nawet do Trypolu? (Wyrok Cesarzski pod d. 6 Lutego zdaie się acz z daleka dawasz powyższym domysłem niejakie podobieństwo.) Włochy znajdują się aż do Sycylii w ręku Francuzów. W portach Tulonu, Kartaginy i Kadyxu znajdują się znaczne floty, które może już do tego czasu wymierzony zamach uskuteczniły. Zniszczenie panowania Anglików na śródziemnym morzu zdaie się być zamierzone. Do tego nie brakuje jak tylko Gibraltaru; lecz i ta trudność, iakkolwiek jest wielka, może być przewyżczoną. Gaeta poddała się pomimo walecznej obrony i pomimo, że z strony morza miała otwartą komunikacyą. Wszyscy officerowie od indziaierów i artylerji, którzy się przy oblężeniu Gaety, Gdańska,

Stralsunda, Kolberga, Grudziąza, &c. wstawili, poiechali pocztą do Hiszpanii. Słowem znaleździemy się na wybuchu wielkich wydarzeń, i rok 1808my przejdzie podobno w wypadkach przeszły.

Z Paryża d. 4. Marca.

Dzisiaj zaczęto w departamencie Sekwany wybierać popisowych na rok 1809.

W kilku departamentach poczynili zbiegli popisowi lub ich rodzice fałszywe swych dobrach cenne, dla uchronienia się od zapłacenia wyznaczony na nich sądowicie pieniężnej kary. W. sędzia wydał zatem przepis jak sądy mają sobie w takim przypadku postąpić.

Dla podniesienia krzyżatowej rękodzielni, na górze Cenis założony, rozkazał Cesarz dla przewożenia swoich pałaców zamówić za 50,000 franków krzyżatów.

Arceybiskup Mechliński Requaure, członek instytutu narodowego, umarł nie dawno.

W Belgii okradziono bardzo wiele kościołów.

Mówią, iż część dworu uda się w tym miesiącu do St. Cloud, gdzie już przysposobiono do tego pałac.

Niedawno Sables Angielska fregata Diana o 28 działach zabrała 3 podbrzeżne Francuzkie statki i 2 szalupy.

Dzisiejsza gazeta francuzka zawiera w sobie list P. Baudry D'azlozieres, w którym zaleca robić z marchwi syrop, o którym czytał instytutowi jeszcze w roku 7 rozprawę, i pochwaloną została. Flaszka takiego syropu nie kosztuje jak jeden frank (zł. 1 - 18 gr.) a zastąpi miejsce węgry jak funta cukru.

Zapewnią, iż Baron Dalberg, synowie Xcia Prymasa i Minister W. Xcia Badeńskiego w Paryżu, żeni się z Panną Brigolet, Genueńską, córką Pani Brigolet, Janą palacową.

Generał Durok przybył do Compiègne, i obejrzał pokoje tamtejszego zamku Cesarzskiego

Z Nicei piszą, iż zdrowie Królowej Pauliny ciągle się polepsza.

Z Lizbony donoszą, iż z rozkazu Jenerała Junot ulice oczyszczone już zostały. "Nigdy nie widzieliśmy (piszą stamtąd) niechędoźniejszego miasta nad Lizbonę. Francuzcy żołnierze musieli ciągle dla panującego smrodu po ulicach i domach zatykać nosy."

Senator Roederer zaprowadził d. 3 Lutego w Neapolu izbę rachunkową.

Najjaśniejsi Cesarstwo Jehmość podpisali kontrakt małżeński między Jenerałem brygady Curial i Panną Beugnot, córką tymczasowego ministra skarbu w Kassel.

Król Hiszpański wielkie w swem wojsku poczynił promocyje, i mianował między innymi Brygadyerow Margrabię de Gelo, del Palacio, D. Pedro Roca, Don Jozefa de la Porte i D. Juana Delaune marszałkami polnymi.

Pisma tutejsze mieszczą w sobie list z Londynu pod d. 12 Lutego przez Amsterdam, który między innymi zawiera: "Wszystkie nasze szpichlerze zapełnione są towarami, z którymi nie wiemy co zrobić. Nie potrafisz sobie wystawić, w jakim znajdują się kłopoty nasze rękodzielne miasta. Prawdaż to, że Francya jest skłonna do pokoju? U nas tu nie o nią nie słychać. Lecz Bógby go dał jak naprędzey, bo inaczey zginiemy wśród naszych bogactw."

Z Flesingi d. 29 Lutego.

Mieszkańcy, którzy po ustąpieniu tego miasta Francyi wynieśli się z niego, wezwani zostali przez odezwę, aby w przeciągu trzech miesięcy do niego powrocili.

Dzisiaj po południu przyprowadzony zo-

stał do tutejszego portu zabrany przez Francuzkiego korsarza Angielski bryg, ładowny działami i kulami.

Z Londynu d. 12. Lutego.

Awanturnik Miranda jeszcze tu bawi; lecz nie zdaje się, aby ministrowie byli skłonni do popierania wojskiem i okrętami, obojga nie mając nadto, jego obrzymich planów. Nieszczęśliwa do Buenos Ayres wyprawa musiała rząd nasz przekonać, iż mieszkańcy Hiszpańskiej Ameryki nie mają wcale ochoty dotychczasowy swoy rząd zamienić na Angielski.

Jeden polityczny pisarz okazał nie dawno w dobrze napisanej rozprawie, że długie ministrowstwo P. Pitta nie było wcale dobrodziejstwem dla Anglii. Wszelako morski nasz handel, fabryki i bogactwa narodu wzrosły pod nim do takiego stopnia, na jakim jeszcze nigdy nie były. Przewodziliśmy na wszystkich morzach, z wszystkich części świata płynęły do Anglii bogactwa, i handel całego świata był w ręku naszym. Taki był zawsze cel przedsiębranych przez P. Pitta środków. Lecz iakież z niego mamy użytki? Przez niezmierne bogactwa wszczął się pomiędzy nami, iak ni-gdyś w dawnym Rzymie, przechodzący wszelkie granice zbytek, a z tego zepsucie obyczajów, ostatnie zaś powściąga za sobą zgubę państwa. Dowodzą tego dzieje i przykłady wszystkich ludów, które dotąd na teatrze świata znakomitą grały rolę. Terazniejszy ministrowie nie chcą zawierać pokoju, a dla czego? Ażeby żaden inny naród nie należał do naszego wyłączonego handlu z wschodnimi i zachodnimi Indyami. Obawiają się każdej konkurencyi, ponieważ przewidują, że Angliia nie potrafiłaby zebrać ogromnych summ na potrzeby kraju i opłacenie promisy od 600 millionew f. szt. narodowe

go długu. Skutkiem uporu naszych ministrów będzie, iż jeżeli Król Szwedzki pomimo przykłada innych moarów, znajdzie zybę swoią w przymierzu z Anglią, tedy zostaniemy od całej Europy odciętami. Nic bardziej nie okazuje miarkości rozumu i naszych ministrów, iak śmieszny plan, na którym tak wiele budują, utrzymać przez Szwecyą wpływ na stały ład Europy. Dopełniają tylko przez to tryumfu Cesarza Napoleona.

Podług twierdzenia naszych gazet, handel Angielski do Rosji wynosi trzy czwarte części całego Rosyjskiego handlu. Anglicy mieli bowiem dotąd handlowe domy i faktorye nie tylko w Peterzburgu i w Moskwie, ale w wszystkich znaczniejszych miastach, a mianowicie w Astrachanie, skąd przez Kaspijskie morze znaczny prowadzili handel. Wewnętrzny nawet Rosyjski handel prowadzony był powiększay części Angielskimi pieniędzmi: na konopie, len, liny, ż głowe płutno, &c. dawali zazwyczaj na 6 miesięcy przodem pieniądze, i wywozili je potem przez Peterzбург.

Ziemia Portugalskiej wyspy Madery jest w tym czasie bardzo dogodna dla Anglii, kiedy nam odcięte zostały wina Portugalskie. Wyspa ta wydaie bowiem corocznie 20,000 beczek wybornego wina, a każda beczka zawiera w sobie 440 hutelek. Liczba mieszkańców Madery wynosi do 80,000; iedni opływają w zbytkach, drudzy żyją w największem ubóstwie.

#### Z Tyrbla d. 1. Marca.

Od 8 dni padł śnieg nieustannie. Północna część kraju okryta jest nadzwyczaj grubem śniegiem. Na górach leży go 5 do 6 stop. Boże zachoway nas od nagłego deszczu i południowego wiatru, bo wielkiego doznalibyśmy nieszczęścia.

#### Z Monachium d. 28. Lutego.

Hollenderski poseł, Hrabia Byland, oddał J. K. Mci na audyencyi posłane dla niego i Następcy tronu orderzy Hollenderskie. J. K. Mość dał ieden z przyłączonych do jego rozrządzenia Ministrowi stanu i konferencyjnemu, Baronowi Hompesz, drugi Jenerałowi porucznikowi Mucui, a trzeci zоставił przy sobie do dalszego czasu.

Posłowi przy Królu Jmć Hollenderskim, Baronowi Herding, posłane nawzajem zostały orderzy S. Huberta, ieden dla tego Monarchy, drugi dla Następcy tronu, a 3 do rozrządzenia Króla.

Pod d. 17 Lutego wyszło Królewskie rozporządzenie mocą którego żydzi gdziekolwiek posiadają prawo obywatelstwa lub własność, należą iak współobywatele chrześcijańscy do dekretu. Jednak zezwała J. K. Mość, iż do dalszego czasu mogą jeszcze pieniędzmi okupić osobistą służbę.

#### Z Algieru d. 26. Lutego.

Od 8 dni nie ma prawie godziny, żeby nie dały się tu czuć wstrząśnienia ziemi. Mieszkańcy Mahometanie, chrześcijanie i żydzi, których tu razem do 110,000 liczą, opuścili miasto, którego domy przez połowę są poobalane lub uszkodzone, i mieszkają pod gótem niebem. Dey jest wszystkim dla swego okrucieństwa obmierzłym, i spodziewają się, że nie długo będzie panował.

#### Z Kassel d. 5. Marca.

Pod dozorem ministra Królewskiego skarbu postanowionych zostało 3 dozorców z płacą po 5000 franków, których między innymi obowiązkiem powinnością jest przeglądać publiczne kassy królestwa.

Wyrokiem Królewskim zakazane jest tym wszystkim polowanie, którzy nie mają pozwolenia noszenia broni.

*Z Stralsundu d. 28. Lutego.*

Adjutant Króla Szwedzkiego, Major Dannfeld, który przybył z listami do Stralsundu, pojechał z rozkazu Najjaśniejszego Cesarza Jmć do Francyi.

*Z Królewca d. 29. Lutego.*

Wyszło tu następujące rozporządzenie:

" Fryderyk Wilhelm, z Bazy Łaski Król Pruski, &c. czyniemy wiadomo: Gdy w czasie zakończonej przez pokoy d. 9 Lincea 1807 wojny C. K. rząd Francuzki nłożył na prowincyę Pruss wschodnich i Litwy 12 mill. fr. kontrybucyi, tak żeby 8 mill. z całej prowincyi w gotowych pieniądzech były zapłacone, a 4 miliony zapłacono niesto Królewiec w towarach. Miało to unieść proce te go w czasie bawienia w nim woysk Francuzkich uczynić zadosyć reżnem z daniami i rekwiizycyom, tak, iż obciążyło się długiem, na który po pokoju zwrociliśmy szczególniej naszą uwagę. Ażeby więc tak obligacye miasta Królewca wykupić, iako też resztę wojennego długu, na który nie dane są obligacye, zaspokoić, ma byź od wszystkich właścicielow i mieszkańcow miast i wsiow w wschodnich Prussach i Litwie, woyskowego i cywilnego stanu, bez żadnego wyjątku, chyba zupełney niemżności, poty wybierany podatek od dochodow, poki powyższy dług wojenny nie będzie zupełnie zaspokoiiony. "

*Z Kopenhagi d. 8. Marca.*

List z Sztokolmu pod d. 26 Lutego donosi o wydanem tam publicznem obwieszczeniu, przez które żądana jest dla wojenney floty pewna ilość dostawić się mającego płotna na bandaże, szarpi, &c. tudzież masła.

Za na północnem morzu znaydują się od początku przeszłego miesiąca Angielskie okrę-

ty, pokazuie się z listu z Thistedt pod d. 22 Lutego, w którym donoszą, że przybyły tam z Norwegii mały okręt ścigany był przez Angielską fregatę i kutter, ale zawczasu cofnął się pod brzegi i tym sposobem im uciekł.

W Kiel otworzyli tamteysi mieszczanie skłaskę na wystawienie armii nay łodai, i tak dobrze idzie, iż spodziewają się zebras w krótcie potrzebną sumnę.

Duńscy kapitanowie i sternicy, którzy uciekli z Gibraltaru, przybyli d. 18 Stycznia do Malgi, gdzie oczekiwali na wsparcie od Duńskiego mirtra w Madrycie, a potem chcieli przedsięwziąć podróż przez Madryt, Bationę, Bordeaux, Paryż, Moguncyą do Hamburga.

Podług wczorayszego ogłoszenia nadeszły znnowu znaczne ofiary na wystawienie nowej floty.

Xzę Bagration dowodzi przednią strażą Rossyjskiego woyska w Finlandyi. Generał Sorenstporten ma otrzymać także dowództwo w tym woysku.

Szwedzki ambassador, Baron Stedingk, bawi ciągle jeszcze w Peterzburgu.

*Z Utrechtu d. 8. Marca.*

Onegdaj wykonał P Brantsen iako W. podkomorzy przed Królem przysięgę.

W Harlem, zebrano dla nieszczęśliwych mieszkańców Flesingi, którzy przez wylew wody zniszczon mi zostali, 5161, w Utrechcie 4963, a w Rotterdamie blisko 16,000 zł. hol.

D. 5 odwiedził Król tuteyszą mennicę, w której białą nowe talary z wizerunkiem Królewskim. J. K. Mość udarował hynie temi nowemi talarami 40 osób zatrudnionych w tej mennicy.

D. 1 t. m. umarł w Wormes Jakób Janse,

mający 110 lat. W 80 l. tożenił się trzeci raz i spłodził 2 synów i 2 córki. Sto lat mając przedawał jeszcze w Amsterdanie kanarki i inne ptaki.

*Z Genui d. 27. Lutego.*

On-glay umarł tu ostatni doża rzpltey Gesenskiej, P. Aicelo. Przez testament odkazał ubożstwu znaczne summy.

Nasz kardynał arcybiskup przybył szczęśliwie z Paryża do Nicei. W tymże mieście znalazł się także siostra Cesarza Xięźna Paulina Borghese, której osłabiony stan zdrowia tak dalece się polepszył, iż w krotce do Turynu wyjedzie, gdzie iey małżonek jako jeneralny rządca w przysstym miesiącu jest oczekiwany.

Rękodzielnie jedwabne w Lyonie i w całym bywszym Piemencie nadzwyczaj są zatrudnione, ponieważ zewsząd, a nawięcej z Rosyi nadchodzą znaczne kommissa.

*Z Medyolanu d. 27. Lutego.*

Rosyjskie woyska, które nie dawno wyruszyły pod Jenerałem Nazimow z Treviso, &c. nie idą, iak z początku słychać było do Dalmacyi, ale prosto przez Krajs, Węgry i Galicyą do Rosyi.

Wicekról rozkazał wyrokiem, aby ważne kopalnie solne w Istrii iak najstaranniej były utrzymywane i przez oddzielną administracyą zarządzane.

*Z Wenecyi d. 26. Lutego.*

Prezydent sławney akademii Włoskiej umiejętności, Kawaler Cagnoli, proponował na miejsce zmarłego Lelanda na zagranicznego członka, których liczba do 12 jest ograniczona, 6 zasłużonych Niemców, Bede w Berlinie, Bürgera w Wiedniu, Gaus w Brunświku, Olbersa w Bremie, Seyffera w Monachjum i Wurma w Stuttgardzie.

Noc z 24 na 25 t. m. była dla kilku wo-

icznych okrętów Włoskiej marynarki i kilku kupieckich bardzo szkodliwą. Przez kilka tygodni nie mogły dla przeciwnego wiatru wypłynąć na morza. D. 24 nakoniec zaczął wiać północny wiatr. Natychmiast znaczna liczba wojennych i kupieckich okrętów wyszła pod żagle; lecz we dwie godziny powstał gwałtowny wiatr od północo-wschodu. Niektórym okrętom udało się zawinąć nazad do portu; ale 6 armatnych szalup, które wypłynęły z portu Lico (przy Wenecyi) z wielką tylko trudnością dostać się mogły do portów Molamacco i Chiozza. Z Kupieckich zaś robiło się 7 do 8 pod brzegami. Jak tylko się dzień zrobił, donieśli o tem stroże telegrafu kommissarzowi morskemu, który natychmiast przedsięwziął środki, dla dania rozbitym okrętom ratunku.

*Z NoreMBERGI d. 7. Marca.*

Gazety donoszą, że Rządca Xięstwa Baireit, Jenerał Legrand, wydać miał rozkaz, aby sporządzone były listy wszystkich zdalnych do broni ludzi. W tych listach umieszczeni by dż maia: 1) Wszyscy mieszkający bez względu na stan, powołanie, &c. 2) Każdy wpisany w listę czynić ma w milicyi służbę, ile razy na niego kolej wypadnie. 3) Każdemu wolno za siebie innego człowieka postawić; ale tylko takiego, który jest w listę wpisany. 4) Wolni są tylko od służby duchowni, nauczyciele, i wszyscy, którzy podług świadectwa urzędu tak są ubogimi, iż żadnego dnia wyrobku poświęcić nie mogą; dalej są wolni 5) ci, którzy 20 roku nie doszli lub 60 lat przeżyli.

*Z Frankfortu d. 7. Marca.*

Około 200 ludzi z gwardyi Polskiej, którzy tu wczorazy przybyli udali się w dalszą podróż do Moguncyi.

Podług listow z Hanoweru, deputacya,

która wysłana była do Jeneralnego intendenta Daru, powróciła d. 25 Lutego. — Przyłączenie części kraju Hanowerskiego, iak się dawniej powiedziało, do królestwa Westfalskiego ma wkrótce nastąpić.

Mówią, że Margrabia de la Ronan nie powróci do Hiszpanii, ale przeciwnie woyska Hiszpańskie pod jego rozkazami będące należąć będą do wyprawy przeciw Szwecyi.

Xzę Prymas spodziewany tu jest wkrótce z Paryża. Uda się najprzód do Aszaffenburga, potem mieszkać będzie przez kilka mieśnicy w Frankforcie.

Sposób podatowania tutejszego znacznie odmieniony zostało. Każdy płacić na dalsze będzie podatek w miarę swojego majątku.

Dowiadujemy się, że obcięcie w posiadłość Monasteru na rzecz Wielkiego Xciz Bergskiego, które miało d. 1 Marca nastąpić, odłożone zostało.

Król Jmc Saski posłał Wielkiemu Xciu Jnci Wirzburskiemu order korony, a on posłał mu nawzajem order S. Jozefa.

Podług listow od brzegow niższej Elby, korpus Francuzkiego woyska, zostający pod rozkazami Xcia Pontecorvo, scieżgniony zostało i czeka, co chwila rozkazu wyruszenia na północ.

*Z Remtburgu d. 14. Marca.*

Dzień wczorajszyszy pograżył Nays śnieższyszy nasz dwor i mieszkańców Duńskiej monarchii w głębokią żalobie, gdyż podobalo się Opatrzności zakończyć życie kochanego naszego Monarchy. Wydarty nam wczoray został o godzinie 8 z rana przez lekki zgon na nerwową chorobę.

Znany Król Chrystyan VII. urodził się d. 29 Syczonia 1749, wstąpił na tron po oycu swoim Fryderyku V. d. 14 Syczonia 1766 i był odd. 10 Maja 1775 wdowcem po Karolinie

Matyldzie, corce Xcia Fryderyka Ludwika Wallis.

Roczniki dzieiow Duńskich nie wystawiają żadnego czasu, w którymby narod, ile od rządu zależało, był szczęśliwszy iak pod berłem Chrystyana VII. Pamięć jego będzie w sercach jego ludu i w dzieiach narodowych błogostawiona.

Obyemnie po nim rządy iako Król, Fryderyk VI. dotychczasowy Następca tronu, (urodzony d. 28 Syczonia 1763, a zaślubiony d. 31 Lipca 1790 z Xieźniczka Maryą Zofią Fryderyką, córką Landgrafa Hesse-Kassel,) któremu serca terażniejszych poddanych od dawna są przychylna.

Dziś wyszło tu rozporządzenie, aby na znak naygłębszej żaloby w całym kraju we wszystkie dzwony bity, i wszelkiey zaprzestano muzyki.

Dalej wydane zostało następujące obwieszczenie:

" Z powszechnym żałowaniem państwa i każdego wiernego poddanego podobalo się Naywyższemu drogięgo i kochanego oycal kralu, Króla Jmc Chrystyana VII na nerwową chorobę, w niedzielę d. 13. Marca o godzinie 8 z rana, w 60ym roku życia, a 43 p nowania do wiecznego spoczynku powołać. — Śmierć zatem Najjaśniejszego Króla Chrystyana została tego samego dnia po południu przed pałacem przez Ministra Stanu, tajnego Rdcę Hrabiego Schimmelmana, oznajmiona, a Fryderyk VI. iako Król ogłoszony, któremu zaraz żaloga wykonała przyśięgę wierności. "

Zaraz po skonanu Króla postany został góncem czytający codzienną służbę Kamerjunker Stewana, a smutnem tem doniesieniem do teraz panującego Króla Jmc Fryderyka VI. do Kopenhagi.



## GAZETY KRAKOWSKIE

W NIEDZIELĘ DNIA 27. MARCA 1808

*Z Wismaru d. 4. Marca.*

Urzędowa jedna osoba tuteysza, która sięgnęła na siebie podejrzenie, że utrzymuje zakazaną korespondencją, otrzymała domowy areszt i była examinowaną, ale została za niewinną uznana i wolność odzyskała.

Magistrat tuteyszy kazał przez gazetę oznajmić co następuje: "Na żądanie Cesarско-Francuzkiego Pułkownika Chosat podaje się do publiczney wiadomości, że wszelka komunikacya listowna, zakazana jest zupełnie z wyraźnego rozkazu Najjaśniejszego Cesarza Jmć Francuzów z Szwecyą i Anglią, że Pułkownik Choslat przydaie tuteyszey poczcie officera, dla przekonania się o wykonaniu niniejszego zakazu, który wszystkie listy będzie rewidował, i zatrzyma te, któreby do wspomnianych wyżej krajów były adresowane lub ztamtąd przybyły, i że każdy piszący takowy list będzie aresztowany i surowo karany."

D. 2 t-m. przybyło tu jeszcze 30 strzelców z efficerem z Rostoka.

*Z Sztokholmu d. 4. Marca.*

Gazeta nasza przywodzi następujące doniesienie pod J. 8 Lutego z Helsingfors:

"Na odebraną wiadomość, że Roslyyskie woyska zgromadzają się w znaczney liczbie nad granicami naszymi w Roslyyskiej Finlandyi, wydane zostały od Jenerata porucznika Clercher, który wczasie nieprzytomności Naczelnego jenerata Klingsport woyjskiem dowodzi, rozkazy do wszystkich woyjsk w Finlandyi, aby zaraz w drogę ruszyły i w przeznaczonych miejscach się zgromadziły. — W twierdzach zostały na prędce wzmocnione, opatrzone ie w żywność i przedsięwzięto naydogodnieysze środki do obrony tej prowincyi."

Wczorajsza dworska gazeta ogłosiła następującą wiadomość:

"Przez telegrafy nadeszło d. 29 Lutego w wieczor do Grisleham z Finlandyi doniesienie, iż Roslyyskie woyska wkroczyły aktualnie przy Abborfors do Finlandyi Szwedzkiej i posłąpiły aż do Lowisa."

Bywszy nasz w Konstantynopolu potem w Londynie poseł; P. Asp, umarł tu w 63 roku życia. Akademii Upsalskiej znaczny uczynił odkaz.

Jenerał major Carpelän, rzadca Gottenburga, mianowany został jenerałem porucznikiem.

Sprawiający Rosyjskie interesa w Londynie, Baron Nikolai, przejechał tędy do Peterzburga.

*Dnia 8. Marca.*

Z Finlandyi nie mamy nowszych wiadomości. Z oznajmionych urzędowych doniesień wyczytaliśmy tylko, że główna kwatery naszego wojska znajdowała się d. 29 Lutego w Tawastehaus.

Mowią, iż stojący w Abo odział podbrzeżney floty za zbliżeniem się Rosyan w spalony został.

Nie zdaje się, aby rząd nasz myślał posłać więcej wojska do Finlandyi, gdyż główne siły zgromadza przy Schonen ku Norwegii. Jenerał Armfeld otrzymał dowództwo nad odwodowym korpusem, który, zgromadza się w liczbie około 10 000 ludzi przy Oerebro. Jenerał major Tibell mianowany został jenerał adjutantem całego wojska.

*Z Rygi d. 2. Marca.*

Wczoraj przebiegł tędy Szwedzki go-

niec z Peterzburga, który powiedział, iż niezawodna jest wojna między Szwecyą i Rosyją. Szwedzki ambassador, Baron Stedingh, opuszcza Peterzburg, a wojska nasze wkroczyły już do Finlandyi Szwedzkiej.

*Z Hamburga d. 9. Marca.*

Wczoraj wyjechał stąd Xzę Pontecorvo do Lubeki, i mniemają, iż uda się stamtąd do Stralsundu.

*Z Hanoweru d. 8. Marca.*

Onegdaj przechodili tędy Duńscy marytkowie, którzy od Adryatyckiego morza powracają przez Niemieckie kraje do swej ojczyzny.

Jenerał Milhaud, dowodzący trzecią dywizyą dragonii, otrzymał przed kilku dniami do mianego już orderu legii honorowej, i jeszcze order żelazney korony od Cesarza Napoleona.

Miasto Hildesheim wykonało d. 6 przysięgę wierności Królowi Welfskiemu.

## DONIESIENIA.

Przez Juryzdykcyą Dominikałną Miechowską publiczność uwiadomia się: iż licytacya domu Dominika i Katarzyny Wrzosczcowiczow własnego, w Miechowie pod Nr. 100 stojącego do zł. ryń. 1500 sądownie oszacowanego, na instancyą P. Alexandra Gotuch wskiego, na satysfakcyą 1400 zł. pol. kapitałney sumy z procentem po 5 od 100 od d. 8 Czerwca 1806 aż do zupełnego zaspokojenia kosztami prawnymi do zł. ryń. 6 kr. 57 i kosztami w drodze eksekucyi podjętymi z przyczyny na terminie pierwszym żadnego kupiciela nieznaidowania się na drugim terminie d. 31 Marca r. b. o godzinie 3ciej z południa w tuteyszey kancelaryi odprawias się będzie pod następującemi kondycyami.

- 1) Iż każdy licytant to część szacunkową kommissyi przed zaczęciem licytacyi.
- 2) Przyszły kupiciel zaraz do rąk prawem przekonywającego 1400 zł. pol. z prowizyą i kosztami prawnymi, resztę zaś kosztów eksekucyi po oblikwidowaniu iskie onemuz wypadną.
- 3) Resztująca summę z licytacyi wypadłą w 14 dniach pod ogłoszeniem nowej licytacyi na koszt kupiciela do depozytu tuteyszego złożyć ma. Wszyscy zatem chęć kupienia mający niech się na zwyz wyrażonym miejscu i czasie znajdują. Wierzyciele zaś osobne hypoteki mający, napominają się, aby nie czekając osobnych przypozwań, na tym terminie prawa swoje likwidowali, gdyż inaczej z działu ceny sprzedarzy wynikley żaden więcej wzgląd na nich miany nie będzie.

*Karasiewicz Sędzia.*

Z Juryzdykcyi Dominikałney Miechowskiej d. 8 Lutego 1808.

*Banachowicz Aktuaryusz.*

Półowa wsi Charlejowa, w Cyrkule Lubelskim, Państwie Łysobychkim, o pół mile od rzeki portowej Wieprza leżąca, mająca grunta żytnie dobre, w części i pszenne, lisy ob-

szerne, i chłopow ciągłych szesnastu jest do sprzedania. — Chęć nabycia mający, raczy się udać na miejsce, dla widzenia i dowiedzenia się o kondycyach sprzedaży.

Dat. 21 Februarij 1808.

Jozef Raciborski.

Dla osadzenia wskuiaćego z pensją roczną 500 zł. ryń. złączonego Tarnowskiego Burmistrza miejsca wypisuje się konkurs do 15 Kwietnia r. b. z tym dokładem, iż kompetenci dekretemi Eligibilitatis ex utraque linea i zaświadczeniem moralności opatrzeni prozby swe przed upłynieniem terminu do urzędu-Cyrkularnego Tarnowskiego podawać mają.

W Krakowie dnia 10 Marca 1808.

Dla Osadzenia zawałowanego w Łuczawie na Bukowinie Burmistrza miejsca z pensją roczną 500 zł. ryń. złączonego wypisuje się konkurs do 15 Kwietnia r. b. z tym dokładem, iż życzący sobie tego miejsca prozby swe dekretemi Eligibilitatis ex utraque linea, i zaświadczeniem umiejętności języka Moldawskiego opatrzone przed upłynieniem terminu do C. K. Czernowickiego urzędu Cyrkularnego podawać mają. W Krakowie d. 8 Marca 1808.

Gdy w królestwie Galicyi starają się podnieść do tego stopnia chodowanie owiec, do jakiego raz w reszcie C. K. dziedzicznych krajach doszło, przeto obowiązkiem jest każdego wskazać Wysokim Gospodarzom, którzy chcą ulepszyć ważną tę część gospodarstwa, sposob, który do pomoc znacznie może ich zamysłowi. — Porównywan e gatunkow cwiec i ich wełny może okazać kupiacyen u różnicę, ale prawdziwe o dobroci wełny zdanie dać tylko może fibrykant. Konkurencyja kupiujących jest właściwie cechą dobroci owiec i nuytarwieszum sposobem do dopięcia prędko požadanego celu. — Państwo Xcia Lubnawskiego Grac (Grz), w Szląsku przy Opawie, posiada od 8 lat zupełnie ulepszone stada owiec, z których do wszystkich części C. K. dziedzicznych krajow, wyiawszy Galicje zakupił barany. Do Galicyow zakupowano zapewne dotąd takowe barany z państwa Cesarskiej Familii Holitsch. Doufi się zatem przez gazety wszystkim miłośnikom dniego gatunku owiec, iż w państwie Grac znayduie się zawsze 300 do 500 baranow od jednego do trzech lat, w cenie 100 do 500 zł. ryń. do sprzedania. Dla tem większego zaś przekonania kupiujących o dobroci takowych cwiec, znayduią się próbki wełny u Kupca Pietra Steinkellera w Krakowie z każdego gatunku, które każdego cz su widzieć można. Jeżeliby sobie kto życzył z takowych baranow co nabydź, niechay się tylko zgt. si do P. Steinkellera, powie mu na jaką chca cenę i pod jakim Nrem, gdyż te są na każdym baranie wypalone, a bęzcie mógł każdego czasu ich dostać. Na dowod o dobroci tego gatunku owiec, powiemy tylko, iż centnar wełny predaie się na miejscu po 400 zł. ryńskich.

Magistrat Miasta C. K. Lublina niniejszym publicznym Edyktem wszystkim i każdemu w szczególności do wiadomości podaje, iż na żądanie Maryanny Polotynowj małoletniej po s. p. Walentym Polotynie marki, opiekunki wierzycielki prawem przekazanęj, licytacya domu tu w Lublinie pod Nrem. 72 sytuowanego, a prawem przekazanego Dominika Poltyna wł snego, podług dzieła detaxacyi przez każdego w szczególności w Registraturze lub w czasie licytacyi przyrzeć się mogącego do zł. ryń. 656 kr. 30 sądownie oszacowanego dnia 5 Kwietnia 1808 i 5 Maia o godzinie 10 z rana w miejscu magistratu tuteyszego przedsięwzięta bęzcie, gdzie więccy ofiarujący stosownie do §. 436 Kod: sąd: długi na tym domu hypotekowane w szacunku ceny ofiarowanej przyić na siebie obowiązany będzie, chociażby wierzyciele przed umowionym zrzczeniem się długu zapłacenia przyić wzbraniiali się; dla tego wszyscy napomienionym domu hypotekowani wierzyciele na tenże termin, ażeby szczególnego przypozwu nieczekaliwali, podług nadwornego rozporządzenia pod dnim 22 Sierpnia 1797, niniejszym Edyktem wzywają się, gdyż przeciwie którzyby na pomienionym terminie nie stanęli, ani przeciwko kuruiącemu albo ten dom przeymującemu, ani do tego żadnego prawa mieć nie będą, lecz swoiey nalezytości z przadaży, albo z innego dłużnika majątku poszukiwać mają. Dan w Lublinie dnia 1 Marca 1808.

F. Poll.

Schweitzer.

F. Krępski.

Z Rady Magistratu C. K. Miasta Lublina.  
Swiderski.

Magistrat Miasta C. K. Stołeczne go Krakowa niniejszym do wiadomości podaje, iż rzeczy ruchome po nieboszczyku Pana Janie Franciszku Satantzu kupcu tutejszym w ałocis, srebrze, klejnotach, zegarkach, miedzi, cynie, mosiądzu, porcelanie, zwierciadłach, sukniach, bieliznie, powozach i innych domowych sprzętach pozostałe przez publiczną licytacją na dniu 11 Kwietnia r. b. od godziny 9 do 12 z rana, a od 3 do 6 do południa zaczynać, i tak na tępałe kontynuować się mającą w kamienicy Satantzłowskiej w ulicy Grodzkiej pod Nrm. 233 stojącej sprzedane będą. — Wszyscy z tym chęć nabycia z wyszczególnionych rachomości mający na wzwyz wyrażonym terminie i miejscu zażydować się mają.

*Gottmayer.*

*Krzyżanowski.*

*Sebast. Kawski.*

Z Rady Magistratu C. K. Miasta głównego Krakowa dnia 18 Marca 1808.

*Kowalski.*

Z strony Senatu Akademickiego C. K. Wszechnicy Krakowskiej niniejszym podaje się do wiadomości, iż stosownie do zapadłego na dniu 31 Grudnia p. r. najwyższego dekretu kancelaryi nadwornej przez Wysokie Gubernium d. 12 Marca r. b. intymowanego dla obsadzenia w Lwowski m Liceum wakującej katedry prawa kościelnego, z którą połączona jest roczna pensja 800 rył. z prerogatywą postępowania w porządku do wyższej pensji 1000 zł. rył. i 1200 zł. konkurs w Akademjach Wiedeńskiej i Krakowskiej, tudzież w Liceum Lwowski m d. 7 Kwietnia r. b. odprawiać się będzie. Zyczący sobie tęż katedrę obić mają się w wyz wyznaczonym dniu u C. K. Dyrektoryatu wydziału Jurydycznego w Krakowie lub we Lwowie dla złożenia examinu konkursowego przyzwoicie zgłosić.

W niżej tności Rektora.

*Joan. Morak C. R. Appel. Trib. C. n. & Director facul. jurid.*

Z Senatu Akademickiego C. K. Wszechnicy Krakowskiej d. 22 Marca 1808.

*Joan. Josephus Orslés, F. U. D. Facult.*

*Jurisdicte p. t. Decanus.*

Magistrat C. K. Stołeczne go Krakowa wszystkim komu natym zależy niniejszym Edyktem do wiadomości podaje, iż

Agnieszka Rochowska dnia 31 Stycznia 1802 tu w Krakowie na Kleparzu pod Nr. 236.

Antoni Wielkolewski, tu w Krakowie lecz czasu niewiadomego.

Wojciechowski imienia niewiadomego, tudzież czasu niewiadomego.

Marcin Ralski d. 18 Listopada 1803, tu w Krakowie na Kleparzu w domu pod Nr. 65.

Antoni Klimkowski d. 22 Lutego 1803, tu w Krakowie na ulicy S. Mikołaja w domu pod Nr. 625.

Jan Stulziński d. 20 Sierpnia 1803, tu w Krakowie na Wasoty w domu pod Nr. 229.

Leopold Taberle d. 22 Listopada 1803, tu w Krakowie na ulicy Brackiej w domu pod Nr. 257.

Miłgorzata Kulewiczka d. 3 Października 1802, tu w Krakowie na Kleparzu w ulicy długiej w domu pod Nr. 66.

Franciszka Katarzyna Boguska, tu w Krakowie niewiadomego czasu.

Agnieszka Bambkowska d. 13 Kwietnia 1806, tu w Krakowie na Książniczu w domu pod Nr. 52.

Salomea Iwoska d. 10 Czerwca 1806, tu w Krakowie w rynku w domu pod Nr. 493.

Maciej Raba dnia 21 Września 1785, tu w Krakowie, którego dzieci Stanisław i Wiktorya

gdzie mieszkają niewiadomo jest: umarli, którzy przeto do dziedzictwa pozostałego po śmierci ich jakoś prawo mieć niemają, niniejszeni napominają się, ażeby oświadczenie swoje, czyli dziedzictwo przerezczone z dobrodziejstwem, albo bez dobrodziejstwa prawa

nwentarza obić, albo całkiem przeczyć się chcą, w przeciągu lat trzech tutejszemu C. K. magi-

stratowi tym pewnie okazali, i w tey mierze dokładnie wywiedli są, gdzie przeciwnie

tylko w oznaczonym czasie zgłaszającym i prawnie wywodzącym się, dziedzictwo przy-

znane i wydane będzie.

*Gottmayer.*

*Krzyżanowski.*

*de Nikoledon.*

Z Rady Magistratu C. K. Miasta Stołeczne go Krakowa.

Dnia 15 Stycznia 1807.

*Michiński.*